

Sygnatura akt V Ca 8/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jolanta Sojka-Kardas

Sędziowie: SO Danuta Soroka (sprawozdawca)

SO Robert Bogusz

Protokolant starszy sekretarz sądowy Barbara Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2016 roku w Gorzowie Wielkopolskim na rozprawie, sprawy z powództwa A. C. przeciwko M. C. (1) o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 6 listopada 2015 roku, sygnatura akt IIIRC 111/15

I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że obniża rentę alimentacyjną zasądzoną od powoda A. C. na rzecz pozwanej M. C. (1) wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 28 marca 2014 roku w sprawie IC 1902/13 w kwocie po 650,00 złotych miesięcznie do kwoty po 400,00 (czteryście) złotych miesięcznie, płatnej poczynając od dnia 6 listopada 2015 roku do dnia 15 każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w terminie zapłaty którejkolwiek z rat, a w pozostałej części powództwo oddala,

II oddala apelację powoda w całości i apelację pozwanej w pozostałym zakresie,

III nie obciąża powoda kosztami procesu za drugą instancję,

IV zasądza od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim na rzecz adw. J. B. kwotę 638,00 złotych (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Robert Bogusz SSO Jolanta Sojka-Kardas SSO Danuta Soroka

Sygnatura akt V Ca 8/16

UZASADNIENIE

A. C. wniósł o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego orzeczonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie W.. w sprawie I C 1902/13 od powoda A. C. na rzecz pozwanej M. C. (2) w kwocie po 650 zł miesięcznie, ewentualnie o obniżeniu alimentów do kwoty po 100,00 złotych miesięcznie. W uzasadnieniu zgłoszonego żądania wskazał, że rozwód nie został orzeczony z jego winy. Strony porozumiały się w ten sposób, że powód zobowiązał się do

alimentowania żony przez 1 rok, a pozwana otrzymała w wyniku podziału majątku mieszkanie o wartości 120000 zł, bez obowiązku spłaty powoda.

Pozwana M. C. (1) złożyła odpowiedź na pozew, w której wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w punkcie I zasądził od powoda A. C. na rzecz pozwanej M. C. (1) alimenty w kwocie po 200 złotych miesięcznie począwszy od dnia 06.11.2015 roku do dnia 15 go każdego miesiąca z góry z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w terminie płatności którejkolwiek z rat, w miejsce alimentów w kwocie po 650 zł miesięcznie zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 28 marca 2014 roku w sprawie I C 1902/13 (punkt 2). W pozostałej części sąd powództwo oddalił. W punkcie 3 sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. B. kwotę 1200 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd nie obciążył stron kosztami procesu w pozostałej części (punkt 4).

Sąd rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie W.. z dnia 28.03.2014 r. w sprawie I C 1902/13 rozwiązano przez rozwód związek małżeński stron: A. C. i M. C. (1), zawarty w dniu 13.07.1985 r. bez orzekania o winie. Zasądzono od A. C. na rzecz M. C. (1) rentę alimentacyjną w kwocie po 650 zł miesięcznie, płatną z góry do dnia 15-go dnia każdego miesiąca, począwszy od uprawomocnienia się wyroku wraz z ustawowymi odsetkami, w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Jednocześnie dokonano podziału majątku wspólnego stron, w ten sposób, że na własność A. C. przyznano prawo własności samochodu osobowego O. (...) z 1988 r. o wartości 3000 zł, a na własność M. C. (1) przyznano prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego, położonego w G. W.. przy ul. (...) w G. W.. o wartości 120 000 zł bez obowiązku spłat tytułem wyrównania udziałów na rzecz którejkolwiek ze stron. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 19.04.2014 r.

A. C. i M. C. (1) mają z małżeństwa dwie pełnoletnie i samodzielne córki. Od początku pożycie stron wyglądało w ten sposób, że powód pracował i utrzymywał rodzinę, a pozwana zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci. Powód ponosił opłaty za wspólne mieszkanie stron do sierpnia 2012 r. Opłaty za mieszkanie wynosiły około 600 zł miesięcznie. W czasie trwania rozprawy rozwodowej pozwana nie płaciła za mieszkanie, co skutkowało powstaniem długu w kwocie około 2900 zł. Dług za mieszkanie został w całości uregulowany przez powoda.

W toku sprawy I C 1902/13 A. C. miał 51 lat. Pracował na dwóch etatach w Szpitalu jako operator urządzeń kotłowni za wynagrodzeniem około 1800 zł miesięcznie i w przedsiębiorstwie (...) jako ochroniarz – 1600 zł miesięcznie. Wynajmował mieszkanie, za które płacił 700 zł miesięcznie za wynajem i około 200 zł za opłaty. W toku sprawy rozwodowej był zobowiązany do alimentowania M. C. (1) w kwocie po 400 zł miesięcznie. Ponościł koszty własnego leczenia.

M. C. (1) miała 46 lat. Nie pracowała, zajmowała się domem i wychowywała dwoje dzieci. Przez czas trwania związku małżeńskiego A. C. nie zgadzał się, aby pozwana podjęła pracę zarobkową i uzyskała emeryturę. W czasie trwania małżeństwa, czasami podejmowała prace dorywcze i pilnowała dzieci. Prace dorywcze tj. opiekę nad dziećmi podejmowała do kwietnia 2013 roku, za co otrzymywała około 500 zł miesięcznie. Mieszkała w mieszkaniu, będącym współwłasnością stron razem ze swoją pełnoletnią córką. Opłaty za energię wynosiły ponad 400 zł. Córka pozwanej przekazywała jej na utrzymanie kwotę 800 zł miesięcznie, a ciotka pozwanej przekazywała jej około 500 zł miesięcznie. Pozwana łącznie pozyskiwała miesięcznie kwotę 1400 zł. W lipcu 2012 r. pozwana przeszła próbę samobójczą i cierpiała na depresję. Choruje na przewlekłe zapalenie trzustki, cukrzycę, nadciśnienie, ma chorobę niedokrwinną serca i zespół depresyjny. Posiadała orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z dnia 13.03.2013 r. i uprawnieniu do pracy na rynku otwartym lub w warunkach chronionych. Uzależniła się od leków tj. tramalu. Na leki przeciwko cukrzycy II stopnia, nadciśnieniu i wysokiemu cholesterolowi średnio wydawała około 300 zł miesięcznie. Z uwagi na stan zdrowia i dietę cukrzycową wydawała na jedzenie około 500 zł miesięcznie. Na obuwiu wydawała 100 zł, na środki czystości – 100 zł, na fryzjera – 15 zł miesięcznie. Miała orzeczenie o umiarkowanym stopniu

niepełnosprawności. Nie szukała pracy. Korzystała z pomocy społecznej i pomocy rodziny w kosztach utrzymania. Była w trudnej sytuacji finansowej, nie było jej stać na zrobienie protezy zęba.

W czasie trwania rozprawy rozwodowej stron, strony podejmowały rozmowy m.in. porozumiały się w ten sposób, że w zamian za zgodę na rozwód M. C. (1) otrzymała mieszkanie własnościowe oraz alimenty płatne przez 1 rok przez powoda.

A. C. ma 54 lata. Pracuje obecnie w firmie (...) w Ś. jako serwisant z wynagrodzeniem netto: 3298,35 zł za sierpień 2015 r., 3361,48 zł za lipiec 2015 r., 3590,01 zł za czerwiec 2015 r., 3175,13 zł za maj 2015 r., 2994, 37 zł za kwiecień 2015 r., 2685,28 zł za marzec 2015 r., 2659,72 zł za luty 2015 r., 2743,63 zł za styczeń 2015 r. Wynagrodzenie pozwanego zależy od diet i ryczałtów związanych z wyjazdami służbowymi. Od maja 2015 r. wynagrodzenie powoda jest obciążone zajęciem komorniczym. Za 2014 rok wykazał dochód rządu 48 685,61 zł, za 2013 r. dochód rządu 66 895,63 zł, za 2012 r. – 61550,94 zł. Z uwagi na stan zdrowia powód zrezygnował z pracy w szpitalu jako operator kotłowni za 1700 zł miesięcznie i jako ochroniarz w B. Polskiej.

Powód choruje. W listopadzie 2014 r. stwierdzono u niego czerniaka tułowia, który został usunięty operacyjnie. W 2015 r. stwierdzono u powoda tłuszczaka podmięśniowego uda. W październiku 2015 r. stwierdzono u powoda zmianę barwnikową na plecach, którą zdiagnozowano jako nowotwór złośliwy – czerniak. Poniósł wydatki w związku z zakupem leków i wizytą u radiologa (150 zł). Obecnie leczy się prywatnie.

Mieszka razem z partnerką E. A. w jej mieszkaniu lokatorskim spółdzielczym przy ul. (...) w G. W.. i prowadzi z nią wspólne gospodarstwo domowe. Konkubina powoda pracuje jako księgowa i zarabia 2320 zł miesięcznie. Opłaty za mieszkanie wynoszą: czynsz – 608,59 zł, energia – 70,50, gaz – 30,55 zł, telefon i Internet – 109,70 zł. Pozwany spłaca kredyt konsumencki i kredyt mieszkaniowy w ratach po 164,79 zł i po 263,87 zł miesięcznie. Płaci ubezpieczenie na życie – 193,86 zł miesięcznie. Poności dodatkowe opłaty roczne w postaci ubezpieczenia mieszkania, samochodu i opłat za działkę. Płaci alimenty na rzecz pozwanej w kwocie 745 zł, powiększone o koszty komornika. Posiada samochód O. (...) z 1998 roku, za benzynę płaci 400 zł miesięcznie. Spłaca kredyt w ratach po 900 zł za samochód. Na jedzenie, środki czystości, ubrania wydaje około 1700 zł miesięcznie. Nie posiada oszczędności.

Początkowo regularnie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej. Jest prowadzone przeciwko niemu postępowanie komornicze Kmp 3/14.

M. C. (1) ma 48 lat. Nadal mieszka, w mieszkaniu, które stało się jej własnością, na skutek podziału majątku małżeńskiego. Mieszka razem z młodszą córką K. C.. Córka pozwanej ma 25 lat, pracuje w (...) z wynagrodzeniem 1789,12 zł netto miesięcznie (2472,44 zł brutto). Nie ma nikogo na utrzymaniu. Starsza córka powódki wyjechała do Holandii, ma męża i dziecko. Pozwana pomaga córce. Na co dzień opiekuje się wnukiem w wieku 7 lat – dzieckiem córki J. S.. Córka przekazuje pozwanej i siostrze środki finansowe na utrzymanie małoletniego – 200-300 zł tygodniowo. Małoletni chodzi do przedszkola. Obecnie pozwana nie zajmuje się innymi dziećmi, z wyjątkiem małoletniego wnuka.

Opłaty za mieszkanie pozwanej wynoszą około 700 zł miesięcznie. Córka pozwanej partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania w połowie. Pozwana wydaje na jedzenie 300 zł, na leki – 200 zł miesięcznie. Nie leczy się prywatnie. Jest uwzględniona w ubezpieczeniu swojej córki.

Pozwana zaprzecza, że podejmuje dodatkową pracę zarobkową, polegającą na opiece nad dziećmi. Nie rozlicza się z Urzędem Skarbowym. Nie jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Została wyrejestrowana z PUP w dniu 15.04.2014 r. z powodu nie stawienia się w wyznaczonym terminie. Pozwana szukała pracy w firmie (...) sp. z G. W.. w dniu 21.03.2014 r. oraz w firmie (...) w G. W., w dniu 21.10.2015 r., w Spółdzielni (...) w G. W., w Hotelu (...), w firmie (...) w G. W.. w G. W.. w dniu 14.10.2015 r.

Pozwana jest właścicielką także drugiego mieszkania przy ul. (...) w G. W., które otrzymała jako spadek po matce. Stwierdzenie nabycia spadku miało miejsce w dniu 25.10.2006 r. W mieszkaniu tym mieszkała krewna pozwanej. Nie płaciła najmu, a tylko opłaty za mieszkanie. Mieszkanie to jest zaniedbane i nie wyremontowane.

Pozwana otrzymuje regularnie alimenty od pozwanego w kwocie po 650 zł miesięcznie. Nie posiada oszczędności.

Nadal cierpi na stany lękowe i depresyjne oraz wymaga stałego leczenia psychiatrycznego. Nadal jest uzależniona od leków. Posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, ważne do dnia 13.03.2016 r. ze wskazaniem do zatrudnienia na otwartym rynku pracy lub w warunkach pracy chronionej. Ponadto nadal choruje na cukrzycę i nadciśnienie. Pozwana twierdzi, że ma myśli samobójcze, wypowiada je wprost przed Sądem. Twierdzi, że jeśli nie będzie miała z czego żyć, to się zabije.

Sąd rejonowy zważył, że pozew A. C. o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego, oparty na zasadzie art. 60§1 i 3 k.r.o. w zw. z art. 5 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie, natomiast ocena stanu majątkowego i rodzinnego obu stron postępowania uzasadnia obniżenie tego obowiązku alimentacyjnego, zgodnie z art. 138 k.r.i o.

Sąd podkreślił, że obowiązek alimentacyjny obciążający powoda A. C. został orzeczony wyrokiem rozwodowym, w którym powód nie został uznany za wyłącznie winnego rozpadu małżeństwa stron, ale na mocy którego zasądzono od A. C. na rzecz M. C. (1) rentę alimentacyjną w kwocie po 650 zł miesięcznie, płatną z góry do dnia 15-go dnia każdego miesiąca, poczynając od uprawomocnienia się wyroku wraz z ustawowymi odsetkami, w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Wyrok rozwodowy stron uprawomocnił się w dniu 19.04.2014 r., zatem, od tego okresu sąd porównywał sytuację rodzinną i materialną stron pod kątem wyrokowania w sprawie alimentów

Sąd rejonowy uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wł. w sprawie I C 1902/13 w zakresie sytuacji majątkowej i rodzinnej stron postępowania w czasie trwania ich małżeństwa i sprawy rozwodowej. Jest w sprawie bezsporne, że w czasie trwania małżeństwa stron, to powód był stroną silniejszą w małżeństwie i to on w całości utrzymywał rodzinę, a pozwana nie pracowała i zajmowała się dziećmi. Podział ról w czasie trwania małżeństwa stron spowodował, że pozwana nie ma wypracowanej emerytury, a także jej możliwości zarobkowe są ograniczone i zdecydowanie mniejsze niż możliwości zarobkowe powoda.

Zdaniem sądu rejonowego powód nie udowodnił, że pozwana nie pozostaje w niedostatku. Sąd nie ma żadnych wątpliwości, że rozwód pozwanej z powodem pociągnął za sobą istotne pogorszenie się jej sytuacji materialnej. Brak stałego źródła utrzymania i małe możliwości zarobkowe pozwanej, uniemożliwiają jej zaspokojenie jej wszystkich potrzeb bez pomocy rodziny, co wprost wskazuje na istnienie niedostatku po stronie pozwanej. Należy też podkreślić, że od momentu zakończenia się sprawy rozwodowej w ogóle nie zmieniła się sytuacja zarobkowa i rodzinna pozwanej, a także w ogóle nie zmienił się jej stan zdrowia.

Sąd zważył, że pozwana nie pracuje, a jej podstawowym źródłem utrzymania są alimenty otrzymywane od powoda w kwocie 650 zł miesięcznie. Jednocześnie, co zostało już wykazane w czasie trwania rozprawy rozwodowej I C 1902/13 i co nie zmieniło się także obecnie, pozwana nie jest osobą niezdolną do pracy, mimo, że twierdzi, że obecnie nie pracuje, nie rozlicza się z urzędem skarbowym, a także posiada zaświadczenie o stopniu niepełnosprawności. W przeszłości powódka podejmowała pracę zarobkową polegającą na opiece nad dziećmi, za co otrzymywała około 500 zł miesięcznie. Sąd zważył, że powódka obecnie codziennie opiekuje się małoletnim wnukiem, podczas pobytu swojej starszej córki za granicą w Holandii. Z twierdzeń samej pozwanej, a także zeznań świadka K. C. wynika, że córka pozwanej przekazuje na utrzymanie syna kwotę około 300 zł tygodniowo, co daje około 1200 zł miesięcznie. Sąd podziela twierdzenia powoda, że skoro pozwana jest w stanie zajmować się codziennie 7-letnim wnukiem, odprowadzać go do przedszkola, zaspokajać jego codzienne potrzeby, jej stan zdrowia nie uniemożliwia jej ewentualnego podjęcia zatrudnienia. Stan zdrowia pozwanej i jej możliwości zarobkowe, bez wątplenia utrudniają jej znalezienie stałej pracy, nie uniemożliwiają jednak podejmowania prac dorywczych, które w części, poprawiłyby sytuację majątkową pozwanej. Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności nie oznacza, że pozwana jest niezdolna do pracy, przeciwnie, orzeczenie wprost wskazuje, że pozwana może podejmować zatrudnienie na wolnym rynku lub w warunkach pracy chronionej.

Sąd rozważył, że powódka jest obecnie właścicielką mieszkania, które nabyła na własność po podziale majątku wspólnego w sprawie I C 1902/13, a także otrzymanego w spadku po matce. Należy jednak wskazać, że mieszkanie po matce przy ul. (...), pozwana nabyła już w 2006 roku, a zatem była jego właścicielką już w czasie trwania rozprawy

rozwodowej. Trzeba także wskazać, że gdyby nie rozwód stron, pozwana nie byłaby zobowiązana do utrzymywania mieszkania i ponoszenia z tego tytułu opłat, gdyż to powód w całości utrzymywał rodzinę. Sąd zważył, że pozwana nadal mieszka z młodszą córką, a także obecnie z wnukiem a zatem koszty utrzymania mieszkania powinny być dzielone na liczbę lokatorów. Pozwana w istocie prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z młodszą córką, która pracuje i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około 1500 zł miesięcznie. Jest oczywiste, że pełnoletnia córka pozwanej powinna w części partycypować w kosztach utrzymania mieszkania. Opłaty za mieszkanie pozwanej wynoszą około 700 zł miesięcznie, zatem pozwana powinna partycypować w kosztach utrzymania mieszkania w kwocie około 200 zł miesięcznie. Dodatkowo pozwana ponosi takie wydatki jak zakup jedzenia – około 300 zł miesięcznie i leków około – 200 zł miesięcznie.

Sąd ma także przekonanie, że pozwana po rozwodzie nie podejmowała żadnych działań, aby polepszyć swoją sytuację majątkową. Pozwana została wyrejestrowana z PUP w dniu 15.04.2014 r. z powodu niestawienia się w wyznaczonym terminie. Co prawda pozwana próbowała wykazywać, że nie ma dla niej pracy przedkładając złożone podania, zwraca jednak uwagę, że z wyjątkiem jednego podania datowanego na dzień 21.03.2014 r., wszystkie pozostałe podanie zostały złożone w czasie trwania niniejszej sprawy tj. w dniu 14.10.2015 r. i 21.10.2015 r., zatem na użytek niniejszego postępowania.

Jednocześnie sąd ma pewność, że możliwości zarobkowe pozwanej są w znacznym stopniu ograniczone przez jej stan zdrowia, stan psychiczny, a także uzależnienie od leków. Stan zdrowia pozwanej był przedmiotem rozważań już w sprawie rozwodowej I C 1902/13, kiedy to na skutek rozwodu, pozwana przeszła próbę samobójczą i znajdowała się w depresji. Sąd wskazuje jednak, że od rozwodu upłynął ponad rok. W tym czasie powódka powinna podjąć leczenie psychiatryczne lub psychologiczne, aby poprawić swoją sytuację zdrowotną, a tym samym zwiększyć swoje możliwości zarobkowe. Uzależnienie od leków jest stanem zawinionym przez pozwaną, a tym samym powoda nie powinny obciążać negatywne skutki wynikające ze stanu pozwanej w tym zakresie.

Sąd nie podzielił zdania pozwanej, że obecna sytuacja zdrowotna powoda A. C. nie stanowi zmiany stosunków w rozumieniu art. 138 k.r.o. Jednocześnie nie podzielił także twierdzeń powoda, że jego sytuacja materialna i zdrowotna całkowicie uniemożliwia mu realizowanie obowiązku alimentacyjnego na rzecz pozwanej, oraz, że jej sytuacja rodzinna i finansowa uzasadniałyby wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego. Zdaniem Sądu zasądzona kwota alimentów do wysokości 200zł miesięcznie nie wpłynie negatywnie na budżet domowy powoda i może on ją łożyć bez uszczerbku dla swojego utrzymania.

Sąd rozważył, że od czasu rozwodu, zmieniło się miejsce pracy powoda. Z uwagi na stan zdrowia powód zrezygnował z pracy w szpitalu jako operator kotłowni za 1700 zł miesięcznie i jako ochroniarz w B. Polskiej, podjął natomiast pracę w firmie (...) w Ś. jako serwisant z wynagrodzeniem netto: 3298,35 zł za sierpień 2015 r., 3361,48 zł za lipiec 2015 r., 3590,01 zł za czerwiec 2015 r., 3175,13 zł za maj 2015 r., 2994,37 zł za kwiecień 2015 r., 2685,28 zł za marzec 2015 r., 2659,72 zł za luty 2015 r., 2743,63 zł za styczeń 2015 r. Wynagrodzenie pozwanego zależy od diet i ryczałtów związanych z wyjazdami służbowymi. Od maja 2015 r. wynagrodzenie powoda jest obciążone zajęciem komorniczym.

Zdaniem sądu powód udowodnił, że jego stan zdrowia warunkował podjęcie innej pracy, o mniejszych zarobkach, ale stabilniejszej i z mniejszą ilością godzin pracy. Ponadto Sąd uważa, że sam stan zdrowia powoduje, że jego obecne koszty utrzymania są wyższe. Powód od listopada 2014 r. choruje. Początkowo stwierdzono u niego czerniaka tułowia, który został usunięty operacyjnie, obecnie w październiku 2015 r. nastąpił nawrót choroby, a u powoda zdiagnozowano czerniaka złośliwego. Jest zatem oczywiste, że powoda obciążą koszty leczenia, ewentualnej chemioterapii, wizyt lekarskich. Oczywiście jest także, że gdyby strony były nadal małżeństwem, oboje musiałyby dostosować się do zaistniałej sytuacji tj. zmniejszonych dochodów powoda oraz poradzić sobie ze zwiększonymi wydatkami na leczenie powoda.

Jakkolwiek sąd wziął pod uwagę zmniejszenie się zarobków pozwanego z wykonywanej pracy, a także zwiększenie się jego wydatków na leczenie jako podstawę obniżenia alimentów na rzecz pozwanej, należy zaznaczyć, że obecnie powód nie jest niezdolny do pracy. Ponadto należy wskazać, że powód pozostaje obecnie w związku

konkubenckim, co powoduje, że nie ponosi samodzielnie kosztów utrzymania, jak miało to miejsce w czasie trwania rozprawy rozwodowej I C 1902/13, ale dzieli je z konkubiną. Sąd zwraca też uwagę, że posiadane przez powoda zadłużenie, to jest fakt, że spłaca on zaciągnięte pożyczki i kredyty, a także fakt prowadzenia przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego, nie może uzasadniać wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej. Powód miał świadomość, że był zobowiązany do płacenia alimentów w kwocie 650 zł miesięcznie, zaciągając zobowiązania finansowe, powinien wziąć to pod uwagę. Ponadto zdarzyło się, że powód nie wywiązywał się ze swojego obowiązku alimentacyjnego regularnie, zatem pozwana miała prawo zwrócić się do komornika o egzekucję tych alimentów. Powstałe w ten sposób koszty komornicze i zwiększenie tym samym zadłużenia powoda, powstały zatem z jego własnej winy.

Sąd nie podziela twierdzeń powoda, że dalsze trwanie obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanej, obecnie na poziomie 200 zł miesięcznie, byłoby sprzeczne z art. 5 k.c., a zatem zasadami współżycia społecznego. Sąd podkreśla, że strony pozostawały w związku małżeńskim przez ponad 30 lat, a po rozwodzie, obowiązek małżeński między byłymi małżonkami jest kontynuacją wzajemnej pomocy w zakresie materialnym, wynikającym z samego faktu zawarcia małżeństwa. Wszelkie umowy ustne, jakie strony zawierały między sobą w czasie trwania sprawy rozwodowej, nie mają znaczenia dla wyrokowania w sprawie niniejszej. Pozwana żyje skromnie, nie ma żadnych oszczędności, obecnie nie osiąga żadnego stałego dochodu. Zdaniem Sądu, alimenty w kwocie 200 zł miesięcznie od powoda są pozwanej niezbędne i konieczne dla zaspokojenia, choć w części jej podstawowych potrzeb życiowych. Zatem w pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Apelację wniosły obie strony.

Powód A. C. zaskarżył orzeczenie sądu pierwszej instancji w części co do punktu I zasądzającego od powoda na rzecz pozwanej alimenty w kwocie po 200 zł miesięcznie i pkt. 11 oddalającego powództwo w pozostałej części. Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego w całości i stwierdzenie, że obowiązek alimentacyjny A. C. względem M. C. (1) wygasł z dniem 19.04.2015 r. oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to:

a) 60 § 1 k.r.o. poprzez jego nieprawidłową wykładnię przejawiającą się na

porównaniu sytuacji materialnej stron poprzedzającej rozwód, podczas gdy wobec przesłanek wskazanych przez ustawodawcę tym przepisem brak jest związku pomiędzy rozwodem, a pogorszeniem sytuacji majątkowej i powstaniem niedostatku, zaś samoistną przesłanką powstania obowiązku alimentacyjnego jest stan niedostatku i nie ma przy tym znaczenia jak wyglądała sytuacja majątkowa pozwanej w trakcie małżeństwa,

b) art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie podczas gdy działania pozwanej na ochronę regulowaną tym przepisem nie zasługują i pozostają z nim w oczywistej sprzeczności, a to w sytuacji w której pozwana pomimo możliwości majątkowych skutkujących możliwościami osiągnięcia dochodów z posiadanego majątku i możliwością zarobkową podjęcia zatrudnienia nie czyni tego utrzymując się na koszt powoda.

c) sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegającym na przyjęciu, że pozwana znajduje się w niedostatku, a w konsekwencji stwierdzeniu, iż zachodzi podstawa do utrzymania obowiązku alimentacyjnego w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika teza przeciwna, a w konsekwencji brak jest jakichkolwiek podstaw do formułowania wniosków o pozostawieniu pozwanej w niedostatku, a nadto przyjęciu, że powód ma sytuację majątkową pozwalającą mu na płacenia na rzecz pozwanej alimentów podczas gdy jego dochód i choroba nie pozwalają mu na alimentacje pozwanej mającej zdolności zarobkowe i majątkowe których z własnej winy nie wykorzystuje,

d) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez sąd swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji wydaniu wyroku który pozostaje w sprzeczności z istotnymi dla rozstrzygnięcia faktami, które sąd ustalił w toku postępowania oraz wyprowadzeniu błędnych wniosków z ustalonych przez siebie okoliczności i przyjęciu, że pozwana pozostaje w niedostatku w sytuacji, w której nie czyni nic, aby swoje możliwości zarobkowe w pełni wykorzystała i nie czerpie dochodów z majątku, który posiada udostępniając go nieodpłatnie, podczas gdy z najmu nieruchomości i własnej pracy mogłaby czerpać dochody pozwalające jej na własne utrzymanie i to w stopniu przenoszącym jej potrzeby, a także ustaleniu, że powód ma możliwości majątkowe pozwalające w dalszym ciągu utrzymywać (alimentować) pozwaną żyjącą na jego koszt podczas gdy jego możliwości zarobkowe uległy zmianie, a wydatki związane z chorobą wzrosły.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w jego ocenie co zresztą trafnie zauważył sąd meriti (nie nadając temu jednak odpowiedniego wydzwiku w wyroku) brak jest podstaw do pozytywnej oceny stanowiska pozwanej o niemożliwości zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb. Pozwana ma możliwości wykonywania dobrze płatnej pracy opiekunki, a ponadto ma możliwości znalezienia pracy także w szeregu zakładów w tym zakładach pracy chronionej czego nie czyni.

Zdaniem skarżącego postępowanie dowodowe wbrew stanowisku sądu nie wykazało, że pozwana znajduje się w niedostatku, a zatem nie została spełniona jedna z przesłanek, decydująca o trwaniu obowiązku alimentacyjnego.

Powód zarzucił, że pozwana jest jedynym właścicielem dwóch nieruchomości. Jej majątek jest więc znaczny. Pozwana nie jest osobą na tyle chorą, aby nie móc pracować o czym należyte zaświadcza podjęta przez nią opieka nad dzieckiem córki która wyjechała zarobkować poza granice kraju. Nieuzasadnione są zdaniem powoda twierdzenia pozwanej, że jej zły stan psychiczny sprawia, iż nie jest zdolna do podjęcia pracy. Pozwana osobiście sprawuje stałą opiekę nad 7 letnim wnukiem, który zamieszkuje z nią wspólnie. Pozwana każdego dnia odprowadza chłopca do przedszkola, zapewnia mu wyżywienie oraz opiekę. Matka chłopca (starsza córka pozwanej - J.) pracuje w Holandii i regularnie przesyła środki pieniężne pozwanej na utrzymanie i wyżywienie dziecka oraz na dokonywanie opłat na rzecz córki. Na marginesie powód wskazał, że sąsiedzi pozwanej donieśli powodowi, że zanim pozwana podjęła się opieki nad wnukiem regularnie do mieszkania pozwanej były przyprowadzane dzieci do opieki. Z tytułu całonocnej opieki nad dzieckiem córki przebywającej za granicą pozwana powinna otrzymywać wynagrodzenie jeżeli byłaby w niedostatku, a opieka nad dzieckiem jest na tyle absorbująca, że uniemożliwiałaby jej jakąkolwiek inną pracę zarobkową.

Powód podniósł, że pozwana jest w wieku, który pozwala na znalezienie odpowiedniego zatrudnienia, nie korzysta z pomocy ośrodków pomocy społecznej, status bezrobotnej utraciła z własnej winy i nic nie zrobiła w tym zakresie, aby ponownie zarejestrować się w PUP. Powód przedstawił szereg ofert pracy z rynku w takim zakresie jaki odpowiadał kwalifikacjom, czy też dotychczas wykonywanej przez pozwaną, lecz tej pracy nie poszukiwała decydując się na pozostanie w domu i de facto życie na koszt powoda. Wszelkie czynione w tym zakresie próby poszukiwania pracy, co słusznie zauważa zdaniem powoda sąd są pozorne, podejmowane (poza jedną próbą) w okresie trwania niniejszej sprawy i czynione są na jej użytek. Pozwana po rozwodzie nie podejmowała żadnych działań aby polepszyć swoją sytuację majątkową. Pozwana notorycznie powołuje się na zły stan zdrowia, który uniemożliwia jej podjęcie pracy zarobkowej, co z kolei nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Zdaniem skarżącego pozwana sama uzależniła się od leków, nie podejmuje skutecznych metod pozwalających na pełnie powrotu do zdrowia, przy tym pozwana legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z którego wprost wynika, iż pozwana może podjąć zatrudnienie na wolnym rynku lub w warunkach pracy chronionej.

W niniejszej sprawie zdaniem skarżącego pozwana zdaje się nie zauważać okoliczności, że to powód pozostaje w gorszej aniżeli ona sytuacji majątkowej. Powód podkreślił, że pozwana jest właścicielką dwóch mieszkań. Pierwsze z nich otrzymała w wyniku podziału majątku bez obowiązku spłaty powoda (zachowując w swoim portfelu co najmniej 60 tys zł), a drugie w spadku po matce. W mieszkaniu uzyskanym w wyniku podziału majątku pozwana mieszka wraz z córką oraz wnukiem. Natomiast drugie mieszkanie pozwana oddała w bezpłatne użytkowanie dalszemu członkowi rodziny. Nie sposób zdaniem skarżącego również nie zauważyć, że pozwana dysponując lokalem mieszkalnym w ścisłym centrum miasta G. nie podjęła jakiegokolwiek czynności, aby zadbać o to, aby ten lokal przynosił określone przychody nie zaś generował wydatki. Nawet gdyby przyjąć konieczność poczynienia w lokalu w jakimś zakresie

stosownych nakładów związanych z remontem, to i tak w ocenie powoda właściwe zaangażowanie pozwanej w proces remontowy lub też przerzucenie konieczności czynienia nakładu przez potencjalnego najemcę pozwoliłyby na minimalizację kosztów remontu i w konsekwencji dozwolilyby na osiągnięcie dochodu z tej nieruchomości lokalowej.

W świetle powyższych okoliczności zdaniem powoda uznać należy, że pozwana nie pozostaje w niedostatku, a nadto pozwana posiada stosunkowo dużej wartości prawa majątkowe w postaci dwóch mieszkań. Okoliczności przyznane zresztą przez pozwaną dotyczące jej trybu życia, braku pracy, opieki nad wnukiem, bezpłatnym użyczeniu mieszkania nie pozwalają jej uznać za osobę pozostającą w niedostatku. Nie sposób zdaniem powoda racjonalnie wytłumaczyć sytuacji, w której osoba, nie posiadająca żadnych środków utrzymania, bądź posiadająca środki nie pozwalające zaspokoić jej podstawowych potrzeb jest w stanie bezpłatnie opiekować się wnukiem oraz odstąpić nieodpłatnie mieszkanie dalszemu krewnemu rezygnując z dochodu możliwego do osiągnięcia pracą polegającą choćby na pilnowaniu dzieci oraz czynszu generowanego z najmu.

Zdaniem skarżącego w świetle powyższych okoliczności dalsze istnienie obowiązku alimentacyjnego od powoda na rzecz pozwanej byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie można pomijać i tego, że zastosowanie art. 5 kc w sytuacji pozwanej dozwolającej na stwierdzenie, że pozwana żyje tylko na koszt powoda, nie podejmując z własnej wyгоды żadnych starań o polepszenie swojego bytu, jest sprzecznej właśnie z art. 5 kc. Stąd zdaniem powoda sąd w wypadku pozwanej przyznając jej prawo alimentacyjne w ograniczonym choćby zakresie naruszył jego dyspozycję bezzasadnie go stosując.

Pozwana M. C. (1) zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo o obniżenie renty alimentacyjnej do kwoty po 200,00 zł miesięcznie. Wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według zestawienia przedłożonego na rozprawie za obie instancje; ewentualnie zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. B. zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego udzielonego pozwanej z urzędu za obie instancje, albowiem koszty te nie zostały opłacone ani w całości, ani w części. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania

Orzeczeniu zarzuciła :

1) sprzeczność istotnych ustaleń sadu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na przyjęciu, że:

-od czasu rozvodu zmieniło się miejsce pracy i wysokość wynagrodzenia powoda, podczas gdy powód zatrudnił się w firmie (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o.) już w toku sprawy rozwodowej, co jednoznacznie wynika z protokołu rozprawy z dnia 28 marca 2014 r. w sprawie I C 1902/13 (k. 488 akt rozwodowych) oraz przedłożonego wówczas zaświadczenia o zarobkach, a co za tym idzie okoliczność ta była jedynie sztucznie wyeksponowana jako zmiana na potrzeby niniejszego postępowania, od czasu rozvodu zmniejszyły się zarobki powoda, podczas gdy w rzeczywistości zarobki te są większe (powód nadal pracuje w tym samym miejscu i jak wynika z dodatkowej informacji uzyskanej od pracodawcy wynagrodzenie za kolejne miesiące jest wyższe, niż deklarowane przez powoda - k.l62), a nawet zestawiając to wynagrodzenie z jeszcze wcześniejszym okresem, kiedy powód miał pracować na 2 etaty, są to nadal zarobki porównywalne i utrzymywane na tym samym poziomie,

-koszty utrzymania powoda są obecnie większe z uwagi na konieczność uwzględnienia wydatków na leczenie, podczas gdy powód nawet nie określił orientacyjnej wysokości tych wydatków, a w toku sprawy przedstawił wyłącznie kilka rachunków za prywatne leczenie na łączną kwotę 530,00 zł, a jednocześnie na ostatnim terminie rozprawy powód rozpytywany na okoliczność tych kosztów ostatecznie przyznał, że wiele z nich uległo zmniejszeniu z uwagi na prowadzenie wspólnego gospodarstwa z konkubina, czy leż opłacanie paliwa przez pracodawcę itp.,

-pozwana otrzymuje regularnie od swojej starszej córki kwotę 1.200,00 zł miesięcznie na wnuka, podczas gdy zarówno z przesłuchania pozwanej, jak i świadka K. C. wynika, że przekazywana kwota, to 200,00 zł tygodniowo i

to nieregularnie, co daje co najwyżej kwotę 800,00 zł miesięcznie, z której dodatkowo pozwana spłaca dług starszej córki egzekwowany przez komornika,

-kwota 200,00 zł będzie odpowiadać usprawiedliwionym potrzebom pozwanej, mimo jednoczesnego ustalenia, że sytuacja życiowa M. C. (1) nie uległa polepszeniu i nadal znajduje się w niedostatku,

-pozwana nie podjęła leczenia dla poprawy swojej sytuacji zdrowotnej, mimo że z przedstawionych przez M. C. (1) zaświadczeń lekarskich wynika, że znajduje się pod stałą opieką lekarską,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z logiką, zasadami doświadczenia życiowego oraz z pominięciem pozostałego materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyznanie przesłuchaniu powoda przymiotu pełnej wiarygodności, a następnie przez dokonanie istotnych ustaleń wyłącznie na podstawie wybiórczych twierdzeń powoda, który w toku sprawy w sposób co najmniej nierzetelny zmieniał swoje relacje, przedstawia wyliczenia i okoliczności, których w żaden sposób nie udowodnił, a nawet wprost podawał nieprawdę naruszając obowiązek strony wynikający z art. 3 k.p.c.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że nie kwestionuje stanu zdrowia byłego męża, tym bardziej, że sama od chwili porzucenia zмага się z wieloma chorobami, a z uwagi na brak niezbędnych środków nie jest w stanie podjąć odpowiedniego leczenia. W tym zakresie pozwanej - w odróżnieniu od byłego męża - pozostaje jedynie pomoc publicznej służby zdrowia, co znacznie ogranicza terapię oraz leczenie pozostałych schorzeń, czy chociażby skorzystanie z prywatnej pomocy z zakresu protektyki stomatologicznej. Zdaniem pozwanej wbrew uwagom sądu pierwszej instancji pozwana cały czas znajduje się pod opieką psychiatry i psychologa, jednakże zakres tej pomocy jest na pewno mniejszy, niż w przypadku usług dostępnych poza NFZ, na które pozwanej po prostu nie stać.

W ocenie skarżącej istotne jest natomiast, że powód nie tylko nie udowodnił, ale w ogóle nie określił jakie wydatki ponosi lub przewiduje, że będzie ponosił z tytułu niezbędnego, prywatnego leczenia, a sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia w tym zakresie w sposób dowolny, bez jakichkolwiek podstaw i bez konkretyzowania tych kosztów nie poddając twierdzeń powoda jakiegokolwiek analizie.

Pozwana zarzuciła, że powód przedstawił komplet sześciu dowodów/rachunków za okres od czerwca do października 2015 r. przy czym dopiero rozpytany na tę okoliczność w toku rozprawy przyznał, że są to w istocie cztery paragony na łączną kwotę 530,00 zł, czyli niższą od jednej raty alimentacyjnej. Tym samym nie sposób uznać, że powód ponosi stałe, miesięczne, wysokie koszty leczenia, które wpływałyby znacząco na jego sytuację majątkową.

Zdaniem pozwanej nawet w przypadku udowodnienia wyższych, stałych wydatków na prywatną opiekę medyczną, sytuacja majątkowa powoda w odniesieniu do sytuacji w trakcie rozwodu i tak uległa polepszeniu. Powód przyznał w końcu, że pozostaje w związku i prowadzi wspólne gospodarstwo z E. A. i wszelkie wydatki ponosi w połowie. W ocenie pozwanej abstrahując od wartości dowodowej wyliczeń i mglistych twierdzeń powoda, opierając się nawet wyłącznie na tych twierdzeniach, już sam fakt zamieszkiwania w lokalu konkubiny wiąże się z oszczędnością w kwocie 520,00 zł miesięcznie, czyli 6.240,00 zł rocznie. W trakcie rozwodu powód twierdził przecieź, że ponosi koszty najmu mieszkania w wysokości 950,00 zł. Obecne koszty mieszkaniowe to 860,00 zł (600 czynsz i 260 kredyt E. A.), czyli 430,00 zł.

Co więcej zdaniem pozwanej podkreślić należy, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, jakoby w tym czasie powód zmienił zatrudnienie, tj. zrezygnował z dwóch etatów. Powód zatrudnił się u obecnego pracodawcy jeszcze w trakcie postępowania rozwodowego, co wynika wprost z protokołu rozprawy z dnia 28 marca 2014 r. w sprawie I (...) (k. 488 akt rozwodowych), na której zresztą powód przedstawił zaświadczenie od pracodawcy (wówczas A. Energie). Ustalenie sądu pierwszej instancji w tym zakresie - podobnie jak w przypadku innych okoliczności dotyczących sytuacji majątkowej powoda - wynika wyłącznie z braku analizy twierdzeń powoda, który przeinacza lub przemilcza niekorzystne okoliczności wprowadzając w błąd, w tym przypadku wskazując, że zatrudnienie nastąpiło w listopadzie 2014r.

Zdaniem pozwanej podobne nieścisłości ujawniły się w trakcie przesłuchiwania powoda co do przedstawionego zestawienia kosztów. Powód wielokrotnie unikał odpowiedzi na pytania podając sprzeczne okoliczności, m. in. początkowo twierdził, że potrzebuje środków na wypoczynek i urlop, po czym wypytywany o koszty utrzymania dot. pozycji „działka i domek” stwierdził, że jest to domek konkubiny nad jeziorem D., do którego jeździ na wakacje. W zakresie kosztów pralni chemicznej wskazał, że nigdy nie korzystał z takich usług dopytywany o koszty paliwa przyznał ostatecznie, że korzysta z samochodu służbowego, a paliwo opłaca pracodawca. Próbując przedstawić swoją sytuację jako dramatyczną powód mnożył zadłużenia, jednocześnie bez wskazywania daty ich powstania.

Za jaskrawy przykład postawy procesowej powoda zdaniem pozwanej może posłużyć kwestia kredytu w nieustalonej wysokości z miesięczną ratą 900,00 zł zaciągniętego na zakup samochodu (O. (...) z 1998 r.) o wartości 3.000,00 zł, z którego powodowi pozostaje do zapłaty jeszcze 9 rat. W ocenie pozwanej sąd pierwszej instancji słusznie potraktował kwestię zadłużeń jako zawinioną przez powoda, jednakże podkreślić należy, że przedmiotowy pojazd został zakupiony jeszcze przed rozводом, czyli przed marcem 2014 r. (był zresztą składnikiem dzielonego majątku), a w związku z tym jest to kolejna nieprawdziwa okoliczność powołana przez powoda wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

Mając na uwadze powyższe zdaniem pozwanej nie jest zrozumiałe na jakiej podstawie sąd pierwszej instancji uznał dowód z przesłuchania powoda za w pełni wiarygodny, skoro wiele okoliczności ujawnionych w toku sprawy nakazywało co najmniej zachowanie szczególnej ostrożności, a pozostały materiał dowodowy wprost zaprzecza tym relacjom.

W konsekwencji zdaniem pozwanej doprowadziło to jednak do wielu istotnych błędów w ustaleniach faktycznych. Wbrew błędnym ustaleniom sądu pierwszej instancji powód nie wykazał, że doszło do istotnej zmiany stosunków uzasadniającej obniżenie renty alimentacyjnej.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa advokackiego za obie instancje według nom przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Pełnomocnik pozwanej ograniczył żądanie apelacji do kwoty alimentów 550 złotych to jest ograniczenia o 100 złotych miesięcznie.

Sąd okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie była uzasadniona, zaś apelacja pozwanej zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Sąd okręgowy co zasady, ze zmianą opisaną niżej, podzieli dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne. Zostały bowiem poczynione na podstawie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Odmienne należało ustalić odnośnie zmiany sytuacji powoda w zakresie osiągniętych przez niego dochodów z wynagrodzenia za pracę. W dacie orzekania rozvodu między stronami powód nie pracował już w dwóch miejscach pracy. Podjął zatrudnienie w A.- Energie i zarabiał 2790 złotych netto, pracując 176 godzin w miesiącu.(znanie powoda w sprawie IC 1902/13, karta 488).

Sąd okręgowy ustalenia te, ze zmianą jak wyżej, czyni podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Dodatkowo sąd okręgowy dopuścił dowód z zaświadczenia lekarskiego lekarza rodzinnego z dnia 18.02.2016 roku na okoliczność niezdolności pozwanej do pracy oraz konieczności leczenia jak również dowód wpłat załączonych do apelacji na okoliczność spłaty kredytu córki stron. W pozostałym zakresie sąd okręgowy wnioski dowodowe oddalił jak spóźnione.

Sąd ustalił, że w chwili obecnej pozwana nadal wymaga systematycznego leczenia i nie może podjąć pracy zarobkowej. (zaświadczenie z dnia 18 lutego 2016 roku karta 242). Córka stron J. S. spłaca zadłużenie z tytułu pożyczki, płacąc

w toku egzekucji komorniczej kwoty rządu 400,00 złotych miesięcznie. Należności te wpłaca pozwana z pieniędzy przekazywanych jej przez córkę (dowody wpłat karta 216).

Zdaniem sądu drugiej instancji, sąd rejonowy dokonując ustaleń faktycznych w pozostałym zakresie, nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż prawidłowo i wnikliwie rozpoznał zgromadzony i zaferowany przez strony materiał dowodowy, nadto wskazał powody, dla których określonym dowodom dał wiarę i dlatego oraz z jakich względów oparł swoje rozstrzygnięcie na tych, a nie innych dowodach. Z tak zaprezentowaną oceną dowodów należy się zgodzić, ponieważ jest ona logiczna i rzeczowa.

Sąd drugiej instancji dokonał jednak odmiennej oceny zastalego stanu faktycznego, wyciągając nieco odmienne wnioski, które doprowadziły do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

W ocenie sądu okręgowego dokonana przez sąd rejonowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wyłącznie w części dotyczącej ustaleń odnoszących się do potrzeby zasądzenia na rzecz powódki kwoty po 200 zł budziła zastrzeżenia, jako zbyt niska i zachowawcza. Sąd okręgowy bowiem podzielił zarzuty strony pozwanej w tym zakresie, że nie nastąpił tak znaczny zakres zmian stosunków do sytuacji, jaka była w dacie wyroku ustalającego alimenty na poziomie 650 złotych miesięcznie, który uzasadniałby tak daleko idące obniżenie alimentów (art. 138 k.r.i o. w zw. z art. 60 § 2 k.r.i o.).

Na wstępie niniejszych rozważań warto przypomnieć, że pewne skutki prawne zawarcia małżeństwa gasną na skutek rozwodu, jednak inne trwają bez względu na rozwiązanie małżeństwa. W konsekwencji źródłem prawa rozwiedzionego małżonka do otrzymywania środków utrzymania nie jest rozwód, lecz istniejące wcześniej małżeństwo. Obowiązek świadczeń alimentacyjnych po rozwodzie (art. 60 k.r.o.) stanowi kontynuację obowiązku wzajemnej pomocy powstałego przez zawarcie związku małżeńskiego (art. 27 k.r.o.). Małżeństwo jest bowiem związkiem dwojga osób, obejmującym w zasadzie całość ich życia. Cel i społeczne znaczenie związku małżeńskiego wymagają, by niektóre konsekwencje jego zawarcia trwały nawet po rozwiązaniu małżeństwa. Jednym z takich skutków jest istniejący w określonych w ustawie przypadkach obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami, uregulowany w art. 60-61 kro. Pozostawienie tego skutku jest ze społecznego punktu widzenia konieczne, gdyż nie dałoby się pogodzić z zasadami współżycia społecznego pozostawienie bez żadnego zabezpieczenia po rozwodzie małżonka potrzebującego pomocy (vide: punkt XII uchwały Pełnego Składu Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86).

Dla sądu okręgowego nie ulega wątpliwości, iż po rozwiązaniu małżeństwa stron przez rozwód nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji życiowej, materialnej pozwanej. Jak słusznie zauważył sąd pierwszej instancji, w trakcie pozostawiania stron postępowania w związku małżeńskim to powód utrzymywał rodzinę i taki model był akceptowany i realizowany przez strony. Okoliczność istnienia pogorszenia się sytuacji po rozwodzie nie była jednak przesłanką obowiązku alimentacyjnego w stanie faktycznym sprawy. Alimenty zasądzone zostały na podstawie art. 60 § 1 k.r.i o., albowiem rozwód między stronami nastąpił bez orzekania o winie. Podstawą zasądzenia alimentów i ich utrzymania jest stan niedostatku po stronie uprawnionego małżonka.

Sąd okręgowy podzielił zarzut pozwanej, który sprowadzał się do tego, że w istocie w odniesieniu do dochodów uzyskiwanych przez powoda, to nie sposób uznać, że nastąpiła znacząca zmiana idąca w kierunku obniżenia jego dochodów w porównaniu z tymi, uzyskiwanymi w czasie zasądzenia alimentów dotychczasowych. Zdaniem sądu okręgowego analiza akt postępowania rozwodowego w dacie poprzedzającej bezpośrednio wydanie wyroku rozwodowego wskazuje, że już wówczas nastąpiła zmiana w zakresie stanu zatrudnienia powoda z pracy w dwóch zakładach na zatrudnienie w jednym zakładzie. Jak wynika z zeznań powoda w sprawie rozwodowej powód osiągał wówczas dochód w granicach 2790 złotych miesięcznie, a kwota ta niewątpliwie odpowiada aktualnemu wynagrodzeniu z pracę, a nawet w niektórych miesiącach jest od niej niższa. Brak było więc podstaw do zasadnego twierdzenia, że wysokość wynagrodzenia powoda uległa po rozwodzie obniżeniu.

Natomiast w ocenie sądu istotną zmianą jest fakt, że rzeczywiście powód wykazał odnośnie swojego stanu zdrowia, że stan ten poważnie się zmienił. Choroba, na którą cierpi powód, powoduje znaczne pogorszenie stanu zdrowia, a w związku z tym powód zmuszony jest korzystać z porad lekarskich i stosować specjalistyczne leczenie. Niewątpliwie

rodzaj choroby na jaką cierpi powód (czerniak) ewidentnie wskazuje na wiążące się z tym ograniczenia życiowych możliwości, a w szczególności chęci i możliwości podejmowania wysiłku w zakresie zatrudnienia. Z chorobą wiąże się również wyższe koszty utrzymania, wobec konieczności korzystania z porad lekarskich, zakupu leków, podejmowania zaleconych badań.

Sąd nie znalazł podstaw dla uwzględnienia dalszych zarzutów apelacji pozwanej w pozostałym zakresie. Okoliczność spłaty ewentualnych zobowiązań kredytowych pozwanego, jako nowa okoliczność, nie mogła rzutować na zwiększenie możliwości zarobkowych powoda i oddalenia jego żądania obniżenia alimentów.

W ocenie sądu okręgowego zaistniała po stronie powoda zmiana stosunków uzasadnia obniżenie alimentów na podstawie art. 138 k.r.i o. , jednakże jedynie o kwotę 250 złotych miesięcznie, natomiast dalej idące żądanie nie znajdowało uzasadnienia. Choroba powoda wpłynęła bowiem na wielkość jego wydatków, natomiast nie zostało wykazane, aby z powodu stanu zdrowia zmalała wysokość wynagrodzenia za pracę powoda. Sąd ocenił, że wydatki związane z leczeniem(dojazdy, wizyty, leki) nie przekroczą kwoty 250,00 złotych miesięcznie.

Sąd miał na uwadze powoływaną przez powoda argumentację odnośnie porozumienia stron zawieranego przed wydaniem wyroku rozwodowego, w którym strony godziły się na alimenty w okresie jednego roku, jednakże należy stanowczo podkreślić, że alimenty w kwocie po 650,00 złotych miesięcznie nie zostały ustalone ugodą sądową, a określił je tytuł egzekucyjny, jakim jest w tej sprawie rozwodowy wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie W.. z dnia 28.03.2014 r. w sprawie I C 1902/13 zasądający alimenty na przyszłość, który został wydany w oparciu o obowiązujące przepisy, regulujące obowiązek alimentacyjny pomiędzy byłymi małżonkami po rozwodzie i nie zakreślił granic czasowych trwania tego obowiązku. Sąd okręgowy udzielający rozwodu miał na uwadze okoliczność, że pomimo pozostawienia pozwanej wspólnego mieszkania bez zasądzonych dopłat, jednak znajdowała się ona w niedostatku, albowiem własnymi siłami nie była w stanie pokryć swoich uzasadnionych i usprawiedliwionych potrzeb.

W ocenie sądu okręgowego taki stan utrzymuje się do chwili obecnej, pomimo udzielenia czasu pozwanej, w jakim świadczone były alimenty w wysokości po 650,00 złotych miesięcznie, w którym mogła ona doprowadzić do zmiany sytuacji życiowej. Pozwana nie znalazła bowiem zatrudnienia. Nie została przyjęta do zakładów, w których zgłosiła chęć wykonywania pracy. Przedłożyła zaświadczenie lekarskie odnośnie swojego stanu zdrowia, wskazujące na niemożliwość świadczenia pracy w chwili obecnej. Zdaniem sądu oceniając rzecz rozsądnie i bacząc na szansę pozwanej na rynku pracy, jej wiek, stan zdrowia, doświadczenie zawodowe niewątpliwie uznać należy, że pozwanej nie można uczynić zarzutu, że do chwili obecnej nie uzyskała stabilnego zatrudnienia, z tytułu którego uzyskiwałaby stałe wynagrodzenie. Pozwana nie ma wyuczonego żadnego zawodu. Jej doświadczenie zawodowe jest skromne. Dotąd pracowała tylko jako opiekunka dzieci i sprzątaczką. Cierpi na stany lękowe i depresyjne oraz wymaga stałego leczenia psychiatrycznego. Nadal jest uzależniona od leków. Posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Ponadto nadal choruje na cukrzycę i nadciśnienie. W ocenie sądu sama wiedza potencjalnych pracodawców o stanie zdrowia psychicznego pozwanej, zniweczy jej szanse na pracę w zakresie opieki na dziećmi.

W tym stanie rzeczy sąd nie podzielił zarzutu powoda w zakresie błędnego przyjęcia, że pozwana znajduje się w niedostatku. Sąd ocenił, że pozwana może pokryć częściowo koszty własnego utrzymania poprzez korzystanie ze środków finansowych przekazywanych jej przez córkę. Wskazała bowiem, że średnio w tygodniu otrzymuje 200,00 złotych, to jest około 800,00 złotych miesięcznie. Należy jednak zauważyć, że jak jednoznacznie wynika z ustaleń sądu, są to środki służące w zasadzie utrzymaniu wnuka pozwanej. Bacząc na sytuację życiową powódki, okoliczność, że jej córka powierzyła jej jednak całodobową pieczę nad wnukiem, sąd uznał, że część środków pieniężnych pozwana może przeznaczyć na swoje utrzymanie. W rezultacie uznać należało, że pozwana z tego tytułu mogła dysponować jedynie sumą w granicach 400 do 500 złotych miesięcznie.

Kolejna podnoszona przez powoda okoliczność, fakt posiadania mieszkania, również znacząco nie wpływa na ocenę zniweczenia stanu niedostatku po stronie pozwanej. Fakt posiadania tego lokalu nie jest nową okolicznością, była znana już wcześniej. Z zeznań strony wynika, że lokal ten przeznaczony był na zaspokojenie potrzeb rodziny stron, albowiem przeznaczony został dla córki J.. Rozsądne jest w tej sytuacji stanowisko pozwanej, która nie zdecydowała się na sprzedaż lokalu. Jak wynika z wyjaśnień pozwanej, lokal ten, wcześniej użytkowany w zamian za ponoszenie

opłat, w chwili obecnej przeznaczony jest do wynajęcia. Jednakże sąd ocenił, że ewentualne dochody z najmu tego lokalu, bacząc na jego ogólnie zły stan i zaniedbanie, nie będą wysokie. Pozwana zaś nie posiada żadnych środków finansowych na podniesienie standardu tego lokalu do poziomu umożliwiającego uzyskanie korzystnej oferty czynszowej. W konkluzji zdaniem sądu okręgowego należało przyjąć, że możliwości uzyskania stałego dochodu z tytułu wynajmu tego mieszkania są niewysokie, albowiem stan mieszkania jest zły, a nadto z tytułu jego posiadania zachodzi konieczność ponoszenia dodatkowych ciężarów związanych z jego utrzymaniem. Zdaniem sądu w takiej możliwy do uzyskania dochód nie może być szacowany wyżej niż 300,00 złotych miesięcznie.

Stan niedostatku, jak wskazuje się w piśmiennictwie, jest to brak własnych środków (zarobków lub dochodów) oraz możliwości zaspokojenia potrzeb uprawnionego, które należy uznać za uzasadnione w jego konkretnej, rozpatrywanej indywidualnie sytuacji życiowej (społecznej, zdrowotnej, wiekowej).

W stanie faktycznym należało przyjąć, że pozwana nadal wymaga zaspokojenia potrzeb podstawowych w zakresie zapewnienia mieszkania, wyżywienia, środków czystości i higieny osobistej, niezbędnej dla pory roku odzieży i obuwia, oraz w zakresie leczenia. Likwidację stanu niedostatku zapewni w tej sytuacji kwota około 1000-1200 złotych. Pozwana musi bowiem ponieść ciężar comiesięcznych opłat za media i mieszkanie rzędu 350,00 złotych, zapewnić wyżywienie w granicach minimum 300,00-400 złotych, odzież i obuwie około 100,00 złotych, środki czystości i higieny osobistej, przejazdu, drobne usługi około 100 złotych, ponieść koszty niezbędnego leczenia, zakupu okularów, wizyt stomatologa - ok. 200,00 złotych miesięcznie.

Sąd okręgowy miał na uwadze, że kwota 400 złotych alimentów, wraz z kwotą ok. 400,00-500 złotych, która pozwana otrzymuje od córki za opiekę nad jej synem, a swoim wnukiem i czynszem najmu, który pozwana mogłaby uzyskać z wynajmu mieszkania przy ulicy (...) pozwala na likwidację tego stanu niedostatku przy założeniu, że do utrzymania mieszkania, które obecnie pozwana zajmuje, w części przyczynia się jej córka.

Wysokość alimentów ustalona na kwotę 400 zł odpowiada jednocześnie możliwościom finansowym powoda. Zarzuty apelacji powoda oparte na twierdzeniu, iż sąd rejonowy nie uwzględnił jego rzeczywistych możliwości zarobkowych, istniejącego złego stanu zdrowia oraz faktycznych potrzeb pozwanej z powodu braku pogorszenia jej sytuacji po rozwodzie stron sąd drugiej instancji uznał za pozbawione racji, bacząc na okoliczność, że powód mieszka z partnerką, która również osiąga stałe dochody rzędu ponad 2300,00 złotych. Zatem powód, który posiada stałe zatrudnienie i zarobki w granicach 2800,00 złotych, wydatki mieszkaniowe ponosi jedynie w połowie.

Sąd nie podzielił naruszenia art. 5 k.c. wskutek przyjęcia, że dalsze alimentowanie pozwanej nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dostarczanie środków utrzymania osobie potrzebującej wynikające z przepisów prawa jest wyrazem akceptacji moralnej reguły nakazującej niesienie pomocy potrzebującym. W takiej zaś sytuacji odmowa alimentacji na podstawie art. 5 k.c. będzie uzasadniona zupełnie wyjątkowo. Taka wyjątkowo sytuacja w stanie faktycznym sprawy nie zachodzi. Strony przez wiele lat pozostawały w związku małżeńskim, a sytuacja życiowa, w jakiej znalazła się obecnie pozwana, jest w znacznej części spowodowana faktem opuszczenia jej przez powoda i akceptacją podziału ról w czasie trwania małżeństwa.

Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w pkt I wyroku.

Z powyższych też względów, apelację powoda oddalono w całości jako nieuzasadnioną i apelację pozwanej w pozostałym zakresie. (art. 385 k.p.c.) (punkt II).

Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami postępowania za drugą instancję. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych" pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywnego przekonania strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby

uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Sąd uznał, że powód biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, w szczególności zawarte przed rozwodem stanowiska stron, stan jego zdrowia (choroba czerniak) oraz konieczność dalszego procesu leczenia miał usprawiedliwione podstawy by sądzić, że jego żądanie jest zasadne.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 29 ustawy- z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze przyznał więc kwotę 638,00 zł na rzecz adwokata J. B. od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej w postępowaniu apelacyjnym. Jej wysokość wynikała natomiast z § 6 pkt 4 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu .

SSO Robert Bogusz SSO Jolanta Sojka-Kardas SSO Danuta Soroka